

DZIENNIK POLSKI

Podczas Lekcji Śpiewania, piosenka „Góralu, czy ci nie żal” zostanie usynowiona

Czwartek, 3 maja, godz. 17,
Mały Rynek

Zgodnie z tradycją ustanowioną przez Waldemara Domańskiego, dyrektora Biblioteki Polskiej Piosenki, 3 maja na Małym Rynku odbędzie się wielkie śpiewanie.

Tematem tej 45. Lekcji Śpiewania z udziałem artystów kabaretu Loch Camelot i jak zwykle śpiewającej publiczności będą pieśni tematycznie związane przede wszystkim z Świętem Konstytucji 3 Maja.

Zostanie rozdanych 4500 śpiewników, w których znajdują się takie utwory, jak m.in.: „Mazurek Trzeciego Maja”, „Święta miłości”, „Świat zepsuty”, „Marsz Konfederatów Barskich”, „Odważny Polak na marsowym polu”, „Pieśń Konfederatów Barskich”, „Trzeci maj”, „Polonez Trzeciego Maja”, „Pieśń dozorców plantacji owoców”, „Patriotyzm”, „Modlitwa laika” i wiele innych. Zabrzmiały piosenki patriotyczne, ale także rozrywkowe, m.in. Dobranoc Ojczyzno, słynny utwór Wasowskiego i Przybory.

Jak mówił Waldemar Domański, pieśni patriotyczne to jedna z trudniejszych Lekcji Śpiewania, bo wszyscy podejrzewają, że zestrady powieje nudą. A organizatorom chodzi – tak jak w latach ubiegłych – przede wszystkim o to, aby wydobyc tęskną nutę, która gdzieś w nas tkwi, czyli tęsknotę za ojczyzną.

Tegoroczna Lekcja Śpiewu będzie mieć niezwykle charakter. W trakcie koncertu odbędzie się złożenie propozycji usynowienia pieśni „Góralu, czy ci nie żal”. Nastąpi oficjalne przekazanie stosownego dokumentu na ręce zaproszonych przedsta-



Patriotyczne śpiewanie

wicieli władz i środowisk związanych z Podhalem.

Jak pisze Waldemar Domański w manifestacji akcji „pieśń nie jest utworem ludowym, a tym bardziej wpływającym z kultury góralskiej. Mimo tego, że została napisana przez cepra z Krakowa, jest najbardziej znanym w Polsce góralskim przebojem. Jako dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki odczuwam dyskomfort wynikający z sierociego charakteru jednej z najpopularniejszych polskich piosenek. Pora »Górala« usynowić!”

Warto przypomnieć, że 3 maja, w 2005 roku, Lekcja Śpiewania zakończyła się pieśnią „Góralu, czy ci nie żal”. – *To był eksperyment. Baliśmy się, aby to nie było poczytane za prowokację. Piosenka ta, która powstała w więzieniu, niepotrzebnie jest wrzucona między inne pijackie*

utwory. Świadomość, że mieszkańcy różnych miast wykonywali ją Ojcu Świętemu spowodowała, że postanowiłem dopisać jeszcze jedną zwrotkę, która by nadadała imy sens tej piosence: „Nasz Gązdo, co patrzysz z wysoka/ Anieli tam »Barkę« Ci grają/ Popatrz na Kraków z obłoka/ Tu też dla Ciebie śpiewają” – mówił wówczas Waldemar Domański.

Jedną z najstarszych piosenek „Góralu, czy ci nie żal” powstała w Krakowie blisko 150 lat temu. Jej historia rozpoczęła się w celi dawnego więzienia św. Michała, obecnie w bibliotece Instytutu Nauk Geologicznych PAN, przy ul. Senackiej. Wówczas, w 1863 roku, Michał Bałucki, krakowski poeta i dziennikarz, z udziałem w ruchu narodowym podczas powstania został osadzony w więzieniu św. Michała w Krakowie.

W celi nad bramą przebywał wraz z góraliem z Chochołowa, którego żandarmeria ujęła na granicy rosyjskiej, pod Michałowicami, gdy przekradła się do powstańców. Bałucki wzruszony tęsknotą górala za Tatrami napisał wiersz „Dla chleba”. Wiersz ukazał się drukiem na pierwszej stronie „Tygodnika Ilustrowanego”, 3 marca 1866 roku, zaś kilkanaście lat później zaczął funkcjonować jako piosenka.

Początkowo pieśń śpiewali skauci, harcerze oraz legionści Piłsudskiego. Potem stała się piosenką biesiadną, by urosnąć do miary pieśni hymnicznej przez to, że śpiewaliśmy ją Janowi Pawłowi II.

Gościem specjalnym 45. Lekcji Śpiewania będzie Zbigniew Wodecki.

**AGNIESZKA
MALATYŃSKA-STANKIEWICZ**